



SKAŁA

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



W małym Świętym Dziecku Bóg daje nam Zbawienie.
Niech Gwiazda Betlejemską zwiastuje nam
w sercu na nowo tę Dobrą Nowinę,
niech się rozraduje serce i uwierzy Jezusowi,
niech się umocni nadzieją na cały Nowy 2021 Rok.
Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
w gronie rodzinnym, z darem modlitwy
życzą Duszpasterze
PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY



EWANGELIA NA CO DZIEŃ 20.XI.2020 - 26. XII. 2020

20 grudnia 2020 - IV Niedziela adwentu

(Łk 1, 26-38)

21 grudnia 2020**poniedziałek - dzień powszedni**

(Łk 1, 39-45)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”.

22 grudnia 2020**wtorek - dzień powszedni**

(Łk 1, 46-56)

W owym czasie Maryja rzekła: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, zbawicielu moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, a Jego imię jest święte. Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił. Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak obiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”. Maryja pozostała u Elżbiety około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

23 grudnia 2020**środa - dzień powszedni**

(Łk 1, 57-66)

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszedli, aby obryzwać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Ale matka jego odpowiedziała: „Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan”. Odrzekli jej: „Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię”. Pytali więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: „Jan będzie mu na imię”. I zdumieni się wszyscy. A natychmiast otworzyły się jego usta i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: „Kimże będzie to dziecko?” Bo istotnie ręka Pańska była z nim.

24 grudnia 2020**czwartek - Wigilia Narodzenia Pańskiego - Pasterka**

(Łk 2, 1-14)

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret,

do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. I rzekł do nich anioł: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”.

25 grudnia 2020**piątek - Uroczystość Narodzenia Pańskiego**

(J 1,1-18)

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: „Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim poczył.

26 grudnia 2020**sobota - Święto świętego Szczepana, pierwszego męczennika**

(Mt 10,17-22)

Jezus powiedział do swoich Apostołów: „Mieście się na baczności przed ludźmi. Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić. Gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przypawiają. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 27.XII 2020 - 2.I. 2021

27 grudnia 2020 - Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

(Łk 2, 22-40)

28 grudnia 2020

poniedziałek - Święto świętych Młodzianków, męczenników

(Mt 2, 13-18)

Gdy Mędrcy odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić”. On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: „Z Egiptu wezwałem Syna mego”. Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał oprawców do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: „Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma”.

29 grudnia 2020

wtorek - dzień powszedni

(Łk 2, 22-35)

Gdy upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby przedstawić Go Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu». Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela». A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».

30 grudnia 2020

środa - dzień powszedni

(Łk 2, 36-40)

Gdy Rodzice przynieśli Dzieciątko Jezus do świątyni, była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napieniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

31 grudnia 2020

czwartek - dzień powszedni

(J 1, 1-18)

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

1 stycznia 2021

piątek - Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

(Łk 2, 16-21)

Pasterze pośpiesznie udali się do Betlejem i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumiali się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać dziecko, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał Anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

2 stycznia 2021

sobota - Wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła

(J 1, 19-28)

Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: «Kto ty jesteś?», on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem». Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odparł: «Nie». Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?» Powiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz». A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. i zaczęli go pytać, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?» Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała». Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA



Okres Bożego Narodzenia jest szczególnym czasem, kiedy radujemy się w Kościele z narodzin Chrystusa. W tym okresie widoczny dla każdego jest wymiar zewnętrzny świętowania, związany z kultywowaniem różnych tradycji. Jednakże warto zauważyć, że święta mogłyby się odbyć bez choinki, czy bez prezentów, natomiast nie ma świąt bez Jezusa Chrystusa. Skoro tak, to Boże Narodzenie powinno mieć przede wszystkim wymiar duchowy. To on bowiem nadaje wyższy sens przepisom na potrawy wigilijne, płytom z kolędami, czy też innym zwyczajom świątecznym.

Uroczystość Bożego Narodzenia, jak mówi sama nazwa, jest pamiątką i przeżywaniem na nowo historycznego faktu przyjścia na świat Boga w postaci ludzkiej ponad 2000 lat temu, po to, by spełnić oczekiwania, tęsknoty i nadzieje całej ludzkości. Bóg się narodził wśród nas, dla nas i jako jeden z nas, aby wszystkich nas uczynić swoimi dziećmi. A zatem dzień Bożego Narodzenia to nie tylko spotkanie się przy stole wigilijnym, śpiewanie kolęd, opłatek, choinka, prezenty, czy inne zwyczaje, ale przede wszystkim spotkanie nieba z ziemią, Boga z człowiekiem oraz zjednoczenie Stwórcy ze stworzonym na Jego obraz i podobieństwo człowiekiem.

W uroczystość Bożego Narodzenia wspominamy tajemnicę Wcielenia. Wcielenie to przyjęcie natury ludz-

kiej przez Drugą Osobę Trójcy Świętej. Tajemnica ta została wyrażona w Ewangelii św. Jana we fragmencie „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Dzięki Wcieleniu Jezus Chrystus stał się prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jednocześnie stał się widzialnym znakiem obecności Boga.

Duchowy wymiar Bożego Narodzenia polega właśnie na spotkaniu i zjednoczeniu się Boga z człowiekiem oraz na narodzeniu się Boga w duszy ludzkiej. Tak naprawdę w noc narodzenia Zbawiciela świata chodzi jedynie o to, by Chrystus narodził się w nas. A ma to miejsce wtedy, gdy człowiek zaczyna myśleć jak Chrystus, dobrze czynić jak Chrystus, czy też gdy staje się źródłem błogosławieństwa dla innych.

Istotną pomocą w duchowym przeżyciu Świąt Bożego Narodzenia jest uczestnictwo w pasterce i innych uroczystościach kościelnych, czy też samodzielna adoracja żłóbka. O dostrzeganiu wymiaru duchowego tych świąt z pewnością świadczy postawienie na wigilijnym stole krzyża, świec, czy też różańca. Dowodem na to jest również odczytanie przed wieczrą odpowiedniego fragmentu Pisma Świętego, odmówienie wspólnej modlitwy, czy też śpiewanie kolęd.

Prymas Polski abp Wojciech Polak, zapytany, czy zabieganie przedświąteczne i gonitwa za prezentami nie przysłaniają nam wymiaru duchowego tych świąt, odpowiedział: „Święta

te przypominają nam, że Bóg, przychodząc do nas, stał się wielkim darem, który otrzymujemy w Jezusie Chrystusie, to wielki dar Bożej obecności pośród nas. I stąd zwyczaj, że na święta Bożego Narodzenia przygotowujemy różne dary, różne prezenty, że to również stanowi dla nas troskę i zabieganie”. Dodał jednocześnie, że musimy pamiętać, aby to, co jest znakiem świętowania i co jest naszą odpowiedzią na ten wielki dar Boży, „nie wyprzedziło tego daru, żeby to wszystko, co jest związane z ludzkim przeżywaniem Bożego Narodzenia, z obdarowywaniem siebie nawzajem, przygotowaniem samej uroczystości, także naszych świątecznych spotkań, nie przysłoniło tej radości i tego daru, którym jest sam Bóg, który przychodzi do człowieka”.

Prymas podkreślił także, że „jeśli odkryjemy ten dar, jeżeli będziemy go z wdzięcznym sercem przyjmowali, to również wszystkie inne troski, zabiegania, to wszystko, czym żyjemy na zewnątrz w czasie świąt Bożego Narodzenia, będzie miało nie tylko właściwy wymiar i właściwe proporcje, ale też właściwy sens”. Abp Polak zwrócił również uwagę na to, że konsekwencją tego, że w święta Bożego Narodzenia odkrywamy ten wielki dar, jakim jest Bóg, który przychodzi do nas w Jezusie Chrystusie, „powinno być także otwarte serce i dłonie wobec wszystkich naszych bliźnich, zwłaszcza wobec tych, którzy oczekują naszej pomocy i troski”.

Boże Narodzenie to też święta pojednania, przebaczenia, poszukiwania kogoś, kogo się zapomniało. To święta, które mają wydobyć pokłady dobroci, szlachetności, spychane nieraz w głębsze warstwy nas samych. Boże Narodzenie niesie zaproszenie do radości i miłości, a także do ciągłego powracania do dobrej nowiny i przyjmowania Chrystusa do swojego życia.

Roman Łukasik

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Kiedyś święta i przygotowania do nich wyglądały zupełnie inaczej. Było szaro, mniej kolorowo, często bez wymarzonych zabawek pod choinką, gdyż nie było można ich po prostu kupić. Za to najczęściej było biało na dworze!

Choinka też wyglądała inaczej, zwykle przypominała drapak. Nie było też tylu pięknych ozdób, więc samemu robiło się łańcuchy, anioły z bibuły, orzechy zawijało się w sreberka od czekolady. A ile przy tym było radości! Obecnie po taką prawdziwą radość ustawiały się dłuuuuga kolejka, gdyby ktoś tylko znał miejsce, gdzie ją można kupić. Myślę, że cena nie grałaby roli i nawet zakaz zgromadzeń nie powstrzymałby tworzenia się kolejki oczekujących. Niestety, tego, co jest tak cenne i potrzebne ludziom, nie da się kupić. Tak naprawdę nie można

uszcęśliwić dziecka, kupując mu wszystko lub bardzo wiele z tego, na co ma ochotę. Złudna chwila radości i błysk w oku szybko mija, jeżeli dziecko nie potrafi się cieszyć z małych rzeczy.

Materializm otaczający dzieci wypycha się w świat prostych zwykłych, potrzeb. Niestety, trzeba przyznać, że jest przebojowy. Biedne dzieci, bombardowane z każdej strony reklamami pięknych zabawek, bogato zastawionych stołów, wielkich choinek, pod którymi ledwo mieszczą się prezenty, od małego znają głównie taki obrazek „prawdziwych” świąt. I gdzie w tej pełnej blichtru i przepychu „atmosferze” świąt jest miejsce dla lichej stajenki i ubogo ubranej Świętej Rodziny? Maryja bez biżuterii, Józef bez modnego smartfonu. Jakże szybko nasuwa się myśl, że oni do przepychu nie pasują. Może warto zadać sobie pytanie, czy nie za bardzo zatraciliśmy się w tych

świątecznych przygotowaniach. Czy musimy koniecznie wystroić lampkami balkon, a przed domem postawić stado świecących reniferów? Czy choinka musi być ubrana w najmodniejsze ozdoby, bo zwykle bibułowe łańcuchy to „obciach”. Czy naprawdę potrzebujemy tych wszystkich rzeczy ze sklepów? Czy będziemy szczęśliwsi, jeżeli stół świąteczny będzie zastawiony górą jedzenia, którego część wylądować potem w śmietniku?

Poczujmy atmosferę świąt!!! Zróbmy z dziećmi szopkę. Nie musi być idealna. Maryję na pewno dobrze zagra np. Barbie, a Józefa Ken. Ubierzmy choinkę we własnej produkcji ozdoby. Upieczmy pierniczki, które wspólnie będzie można udekorować. Zróbmy coś razem i doceniając to, co mamy, zaprośmy małego Jezusa do naszego mieszkania, domu. Przecież to na Niego czekamy!!!



ADWENT 2020

„Postawiliśmy” przede wszystkim na rodzinne uczestnictwo w roratach, by razem z Maryją podczas Eucharystii oczekiwać na realne przychodzenie Pana – to codzienne w kościele, w domu, z najbliższymi; to świąteczne i to ostateczne... Dzieci dzielnie wstają, najmłodsza 1,5-rocza, jeśli nie jest na „żywo”, to na transmisję często się budzi. Dzieci zbierają obrazki, przyklejając je na plakacie. Wspólnie odpowiadamy na pytania i robimy zadania.

Zupełnie szczególnym tegorocznym wydarzeniem było (i mam nadzieję, że jeszcze będzie) wspólne, także z dziećmi znajomych, odmawianie części różańca w domu przy figurze Matki Bożej, wylosowanej przez dziecko na roratach. Najpierw u jednych znajomych, potem u nas, następnie u kolejnych... Na początku takiego spotkania wypisywaliśmy intencje na papierowych serduszkach. Potem, szukając odpowiedniego obrazka, rozważaliśmy daną tajemnicę – co robiła w niej Maryja, czego możemy się od Niej nauczyć... Następnie odmawialiśmy lub śpiewaliśmy „zdrowaśki”, indywidualnie lub w parach, z akompaniamentem gitary i nie tylko oraz tzw. przeszkadzajek. Dla mnie to było niesamowite przeżycie łączyć się z innymi na wspólnej modlitwie różańcowej w symbolicznej obecności Tej, która właśnie chciała odwiedzić daną rodzinę.

W tym roku młodsze dzieci mają również okazję uczestniczyć w codziennych

naukach rekolekcyjnych online: Przygoda się zaczyna – ja i Święta Rodzina. Podczas nich modlą się, słuchają rozważania Ewangelii z danego dnia, uczą się rymowanek, robią prace plastyczne, a także mają zaproponowane różne zabawy z przesłaniem. Rekolekcje mają na celu to, by dzieci oddały się Niepokalanemu Sercu Maryi, stąd wiele rozważań Maryjnych, zabaw tematycznych. Polecam kalambury o tajemnicach różańcowych (jeden rodzic za pomocą gestów pokazuje charakterystyczne wydarzenie danej tajemnicy a dzieci zgadują, która to tajemnica, a potem odwrotnie). Dzięki tym rekolekcjom zostały wykonane wieńce adwentowe ze świeczkami, przy których staramy się zebrać na wieczornej modlitwie. Jednym z ważniejszych momentów było samodzielne napisanie przez dzieci Aktów Oddania Matce Bożej (i oprawienie ich w ramki), a tak-

że odmówienie ich podczas modlitwy.

Podczas tegorocznego adwentu został też wykonany własnoręcznie kalendarz adwentowy z miejscem na zadania (takimi jak: zapoznać się z życiorysem św. Barbary, św. Mikołaja, św. Juana Diego, św. Bernadetty).

Oczekujemy na przyjście Pana, przekładając też symbolicznie obrazek Pana Jezusa po jednym „szczęble” coraz niżej tak, żeby dotarł do żłóbka w stajence na 25 grudnia, a także zapalając kolejną z czterech świec w adwentowe niedziele.

Pomysłów na przeżywanie adwentu z dziećmi było mnóstwo. Ale dzień krótki, obowiązków sporo, nie wszystko udaje się zrealizować. Może to i lepiej. Może pomysły niewykorzystane przydadzą się w kolejnym roku...

Maranatha!

Joanna



RADOSNE CZUWANIE „MARANATHA”

Przeżywanie Adwentu z dziećmi w rodzinie wymaga od nas, dorosłych, kreatywności. W okresie pandemii w ograniczeniach z nią związanych staramy się dzieciom na własnym przykładzie pokazać, co to znaczy oczekiwać na Jezusa. Tak naprawdę mamy na celu z mężem w codzienności pokazywać trwanie i czuwanie w każdej chwili.

Bojąc się, że nie będzie rekolcji, że nie zawsze z całą rodziną możemy być na Eucharystii, że spadnie nasze zaangażowanie, aktywna postawa, pewne rzeczy przygotowaliśmy wcześniej.

Przed pierwszą niedzielą adwentu były już gotowe zadania na każdy dzień - kalendarz adwentowy pod hasłem „Jak okazywać miłość bliskim”. W tym roku był to kubeczek z karteczkami w pięciu kolorach, dla każdego inny. Nie obyło się oczywiście bez słodkich niespodzianek dla naszego malucha. My, rodzice, przygotowaliśmy zadania dla dzieci, a nasza młodzież dla nas. Z niecierpliwością czekaliśmy na te niespodziewane zadania przydzielone nam przez dzieci. Okazało się, że były zindywidualizowane. Dla każdego członka rodziny niewielkie oczekiwania z zakresu, np.: modlitwa w ważnych intencjach, wykonywanie drobnych czynności w domu, powiedzenie czegoś miłego komuś bądź spędzenie czasu na robieniu czegoś razem, rozmowie, wykonanie telefonu do dziadków...

Nasz kalendarz w tym roku okazał się trafiony w dziesiątkę. Wszyscy chętnie losują zadania, a najmłodszy trzylatek pamięta o nich codziennie. Przynosi karteczkę w swoim kolorze i prosi o odczytanie. Jest też ciekawy, co wylosowała mama, tata i chętnie

dla nas wyciąga zadania. Na początku motywowały go czekoladki, teraz zdarza się, że o nich zapomni i cieszy się, że może dziś powiedzieć mamie i tacie „kocham Was” lub zaprosić wszystkich na modlitwę rodzinną.

W takiej atmosferze łatwo jest prosić Jezusa o drobne rzeczy nie tylko dla siebie ale i innych. Cieszyć się z wysłuchanych prośb, budowania mocniejszych więzi w rodzinie opartych na fundamencie wiary.

Ważna dla nas w oczekiwaniu na Boże Narodzenie jest modlitwa rodzinna w soboty. Zbieramy się wieczorem przy zapalanej świecy rozważając i modląc się fragmentami niedzielnej Ewangelii. Każdy przychodzi na modlitwę ze swoją Biblią. Nawet najmłodszy z Biblią dla dzieci w obrazkach. Czytamy, rozważamy, prosząc o światło Ducha Św. odnosząc Słowo Boże do naszego życia. Modlimy się tymi fragmentami. Niezwykle wzruszający to moment i znak, jak Pan Bóg działa w życiu naszych dzieci, naszej rodziny.

Oczekujemy z Maryją

Jako małżonkowie uwielbiamy przeżywać roraty z dziećmi. Wiąże się z nimi wstawanie jeszcze przed świtem, światełka roratek, bycie razem u stóp ołtarza z bliskimi, sąsiadami, przyjaciółmi, znajomymi.

Wrzucenie karteczki z dobrym uczynkiem do koszyka i wylosowanie figurki Maryi to ważne momenty nie tylko dla naszych dzieci.

Pewnego dnia, gdy nasza córka wylosowała figurkę, chcieliśmy się tą radością z odwiedzin Maryi podzielić z innymi. Chcieliśmy trwać na modlitwie z Maryją nie tylko całą rodziną, ale i z zaprzyjaźnionymi dziećmi. Stało się to dobrą

okazją do wspólnego różańca. Małe dzieci uczą się wówczas przez przykład starszych, recytują modlitwy, odmawiają część różańca na dany dzień i zapamiętują tajemnice. Jest skupienie, dzielenie umiejętnościami, wspólne radosne oczekiwanie na przyjście Jezusa.

W duchowej łączności

Czy puste miejsce zostanie puste? W tym roku nie będziemy mogli zaprosić bądź odwiedzić niektórych osób. Chcąc być z nimi w łączności postanowiliśmy nie tylko osobom samotnym, ale też i członkom naszej dalszej rodziny przygotować miłe niespodzianki. To piernikowe szopki. Wcześniej przygotowane zawieziemy przed świętami z życzeniami radosnego Bożego Narodzenia.

Monika



WIGILIA W NACZESŁAWICACH



Koncert kolęd Bernarda i Leokadii Ładyszów w Naczęsławicach, 1988

W latach 1969-2011 przez 42 lata proboszczem we wsi Naczęsławice na Śląsku Opolskim był ks. Jerzy Kowolik. W tym okresie udało mu się założyć najpierw scholę mieszaną, potem chłopięcą, zespół fletów prostych, chór mieszany i jedyną w Europie wiejską orkiestrę symfoniczną *Symphonia rusticana*.

Starał się, by cała parafia jak najlepiej przeżywała okres Bożego Narodzenia. Kiedy przybył do tej parafii wprowadził odprawianie Pasterki o północy. To było novum w tych stronach. Przyjeżdżali tutaj na Pasterkę ludzie z innych parafii.

W Wigilię o godz. 15.00 odbywała się Pasterka dla dzieci. Od 1974 roku wystawiano „Szukanie gospody”, w której występowały Maryja (sopran), św. Józef (tenor) i gospodarz (bas). Okazało się, że we wsi jest wiele osób utalentowanych muzycznie. Po raz pierwszy wysłuchałam tego spektaklu w 1980 roku. Maryja z Józefem prosili gospodarza o nocleg. Początek był taki:

Gospodarz: Kto puka tam?

Maryja, Józef: O, ludzie bardzo biedni.

Gospodarz: Co chcecie wy?

Maryja, Józef: O nocleg prosimy.

Chór: My przez Bożą miłość pro-

sim, odchyl drzwi nam twojej chatki.

W przerwywnikach był koncert, z reguły kwartetów instrumentalnych, np. cztery trąbki, cztery puzony czy cztery waltornie. Występował też chór mieszany, który śpiewał pieśni adwentowe. Ten program był powtarzany dla dorosłych o godz. 23.30 tuż przed Pasterką. Wówczas każdy chłopiec ze scholi trzymał w ręce zapaloną świecę. Ładnie to wyglądało. Światło stwarza zawsze radosną atmosferę.

Tego dnia członkowie orkiestry od godz. 22.00 chodzili po wsi i grali kolędy. Księdzu proboszczowi zależało, by kolędy było słyhać ze wszystkich stron. Potem chłopcy grali jeszcze z wieży kościoła odprowadzając kolędami parafian udających się po Pasterce do domów. To było niesamowite przeżycie.

Pasterkę rozpoczynano w ciemnościach kolędą „Cicha noc” lub „Wśród nocnej ciszy”. Oczywiście wszystkie kolędy śpiewał też cały kościół. Pamiętam, jak pierwszy raz uczestniczyłam w naczęsławickiej Pasterce. Msza się zakończyła, a ksiądz ku memu zadowoleniu powiedział:

- Na zakończenie zaśpiewamy jeszcze trzy kolędy.

I wszyscy śpiewali wszystkie zwrot-

ki wymienionych przez ks. proboszcza kolęd.

W I dzień świąt odprawiano w kościele nabożeństwo popołudniowe na uroczystość Bożego Narodzenia.

Z kolei w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (św. Szczepana, pierwszego męczennika) wszystkie panie przychodziły na poranną Mszę świętą, bo kolejna była przeznaczona tylko dla mężczyzn. I ten zwyczaj utrzymuje się do dziś. Mama mojego męża nie wiedziała o tym zwyczaju (zamieszkali w Naczęsławicach dopiero w 1980 roku) i poszła do kościoła na Mszę o godz. 10.45. Była bardzo zadziwiona, gdy zobaczyła, że jest jedyną kobietą w świątyni. W następnych latach już pilnowała, by pójść na poranną Mszę św.

Ks. Jerzy Kowolik zmarł w 2019 roku. Zgodnie ze swoją wolą został pochowany na naczęsławickim cmentarzu. Członkowie orkiestry nadal kultywują uroczyste obchodzenie świąt Bożego Narodzenia. Nadal jest odgrywane „Szukanie gospody”, nadal kościół jest rozśpiewany. Wprawdzie nie tak liczna, ale jest i orkiestra.

Mirosława Pałaszewska

Ks. gen. dyw. Józef Gawlina biskup polowy Wojska Polskiego

Przemówienie wigilijne w obozie Wojska Polskiego w Coëtquidan we Francji dnia 24 grudnia 1939



Bp Józef Gawlina i gen. Władysław Sikorski wśród wojska polskiego we Francji, Angers, 30 marca 1940 (fot. NAC)

Jeżeli myśl nasza w tym roku ze szczególną rzewnością zwraca się do naszych rodzin w Kraju, jeżeli stamtąd wędruje do obozów koncentracyjnych i zdąża do dzielnych jeńców naszych, by wszystkich objąć uściskiem braterskim i przełamać z nimi wszystkimi opłatkiem jako symbolem miłości, wiary i nadziei naszej, to z tym głębszą wdzięcznością wobec Boga dajemy wyraz naszej radości, że do nas, polskich żołnierzy we Francji, z opłatkiem przybyła dziś Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska w majestacie swoim.

W majestacie swoim? Tak jest!

Sytuacja nasza bowiem jest nieco podobna do owej, największej w dziejach świata, chwili, kiedy w Betlejem rodził się Zbawiciel. Ten, na którego królowie i Prorocy czekali, objawił się ludziom w ubóstwie i nędzy.

Jesteście podobni do tych, co w błocie i chłodzie pierwsi oddali Mu cześć owej nocy, której pamiątkę dziś obchodzimy. Majestat Jego był jakby ukryty, przygaszony, z pałaców do barłogu przesunięty. W nędznej szopie urodzony, a przecież nad Nim śpiewają chóry anielskie: „Gloria in excelsis Deo! - Chwała na wysokościach Bogu”.

Tak też majestat Najjaśniejszej Rzeczy-

pospolitej naszej, aczkolwiek nie z pompą i uroczystym występując blaskiem, zbliżył się do nas istotnie i bawi wśród nas w osobach Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza.

Z pałaców własnych, z Zamku warszawskiego i z dumnego Wawelu chwilowo do baraków obozowych przesunięty, majestat Rzeczypospolitej Polskiej tym serdeczniej jest tu witany przez wiernych rycerzy swoich. A nad nim unosi się nieśmiertelny duch dziejów Polski.

Nie chcę oczywiście, jako teolog, rzeczy wiecznych i świętych mieszać z doczesnymi, ale śmiało mogę wskazać na równoległość zadań.

Otóż Zbawiciel przyszedł na świat, by świat wyrwać z grzechu, z niewoli zła i z ciemności, by podnieść i odnowić godność ludzką.

Podobne przecież zadania piętrzą się przed sternikami naszej nawy państwowej. Podnieść Ojczyznę z otchłani, wywyższyć ją wobec narodów, zerwać kajdany niewoli, przywrócić godności Polski należny jej blask. Oto cel życia i trosk przywódców Narodu.

Gdy po krwawym prześladowaniu Kościoła tyrani do niechwalebego odeszli grobu, stało się, że w katedrze aleksandryjskiej na tronie swoim naraz ukazał się święty patriarcha Atanazy w mitrze i z pastorałem, w całym splendorze swej godności metropolitalnej.

Tak i my marzymy, że gdy wody opadną, gdy wiosna wróci, nieśmiertelna Ojczyzna nasza ukaże się w całym splendorze majestatu swego, z Orłem Białym u głów, z nowymi województwami u serca, z upokorzonymi wrogami u swego podnóża. Tęsknimy za chwilą, kiedy Panu Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim w Warszawie życzenia składać będziemy.

„Gdy wody opadną, gdy wiosna wróci!”
Wiosna narodu jednak nie wraca sama,

powodzie historyczne nie opadają automatycznie, lecz rozwój i postęp musi być zdobywany moralną pracą, musi być wywalczony.

Toteż cały Naród polski w duchu dzisiaj jest z nami i skupia swój wzrok na żołnierzu polskim.

I słyszę jakby szepty serdeczne, jakby głosy tęsknoty spieszące dziś z Warszawy, z Wilna, Krakowa, Poznania i Gdyni, ze Śląska i Lwowa do naszego obozu, głosy potęgujące się i wołające jednym wielkim chórem: „Witaj, mieczu polski, symbolu wolności, potęgi i władzy!”

Witaj, mieczu polski! Cała Polska wierzy, że twoja silna dłoń żołnierska, Naczelnny Wodzu, wywalczy jej wolność i wywyższenie ją z otchłani do słońca. I w nadziei swojej nie będzie zawiedziona. Tak ci dopomóż Bóg i Najświętsza Syna Jego Matka, Królowa Korony Polskiej!

Nowonarodzony Zbawiciel świata podaje nam jako najistotniejsze znamię uczniów swoich: miłość społeczną. *„Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu”.*

Otóż prosimy dziś Dzieciątko betlejemskie, prosimy Nowonarodzonego Boga miłości, by wśród nas wszystkich zapanowała naprawdę miłość wzajemna bez różnic stanowych, bez zazdrości klasowych, bez przesądów dzielnicowych.

*„Jest tyle sił w narodzie,
Jest tyle mnogo ludzi,
Niechże w nie Duch twój wstąpi
I śpiące niech obudzi!”*

Tak jak w małżeństwie, w tym najistotniejszym związku dusz ludzkich, zwykli sobie ślubować ludzie, ślubujemy Ojczyźnie naszej: miłość, wierność i uczciwość, jedność i nierozzerwalność aż do śmierci.

A do widocznego symbolu majestatu Polski podnosząc swój wzrok, wołajmy z całego serca:

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Władysław Raczkiewicz oraz Naczelnny Wódz i Premier, generał Władysław Sikorski - niech żyją!

Cicha noc

Historia kolędy



Jest zimny grudzień roku 1818. Alpejska wioska położona malowniczo na Ziemi Salzburskiej w Austrii. Ostatni dzień Adwentu – oczekiwania na narodzenie Bożej Dzieciny. Młody dwudziestosześcioletni ksiądz Joseph Mohr w prezbiterium czyta Ewangelię, przygotowując się do nocnej Pasterki. Wtem ciszę przerywa pukanie do drzwi. Do kościoła wchodzi chłopka, przedstawiając niezwykłą prośbę. Prosi bowiem księdza, aby ten wybrał się z nią w góry, ponieważ pomocy potrzebuje nowonarodzone dziecko. Młody kapłan bez wahania udaje się do ubogiej, górskiej chaty. Jest zimno, wokół śnieg. Ksiądz nie zważając na trudne warunki atmosferyczne, wspina się po górach. Wreszcie dociera do chaty, w której urodziło się maleństwo. Droga powrotna nie jest może tak uciążliwa, mija niepostrzeżenie. Już zmierzcha, wokół cisza, gwiazdy pięknie ozdabiają czyste niebo jasno świecąc, odbijają swoje światło od śniegu. Świąteczny nastrój.

Wigilijny wieczór jest zawsze wyjątkowy, to szczególny czas, jedyny taki w całym roku. Ksiądz Mohr jest pod ogromnym wrażeniem sytuacji, jaka miała miejsce kilka godzin wcześniej. Uboga chata, chłopka para, żyjąca skromnie gdzieś wysoko w górach i nowonarodzone dzieciątko. Skojarzenie nasuwa się samo. Maryja z Józefem również byli ubodzy, sytuacja ich zmusiła, aby zatrzymać się gdzieś w byle jakiej grocie, w której było nocowało, ponieważ dla

Maryi przyszedł czas rozwiązania, a nie było dla nich miejsca w gospodzie. W takich warunkach rodzi się Zbawiciel świata ...

Młody kapłan po pasterce nie może zasnąć. Przeżycia ostatniego dnia i wieczoru, w jego delikatnej wrażliwej duszy rzeźbią niecodzienny obraz, który pozostanie już w nim na całe życie. Siada, bierze kartkę, pióro i pisze wiersz, który staje się tekstem pieśni „Cicha noc”.

Następnego ranka, w Boże Narodzenie 1818 r. ksiądz Joseph Mohr odnajduje przyjaciela – trzydziestoletniego Franza Grubera. Tekst wiersza wywiera ogromne wrażenie na Franzu Gruberze. Wykrzykuje: – „Ojcie, to jest dokładnie taka pieśń bożonarodzeniowa, jakiej potrzebujemy! Chwała Bogu!” Jeszcze tego samego dnia komponuje muzykę, która wspaniale współgra z tekstem.

W niewiadomych okolicznościach kolęda trafia na dwór pruskiego króla Fryderyka Wilhelma IV. Władca zachwycił się pieśnią, którą wykonuje chór katedralny pod batutą Feliksa Mendelssohna. Niestety, ani dyrygent ani Ludwik – dyrektor królewskich koncertów, nie znają autora tego przepięknego utworu. Z iście pruską precyzją, król Fryderyk Wilhelm IV, nakazuje Ludwikowi, aby ten natychmiast wszczął poszukiwania. Król nie mógł bowiem znieść myśli, że w niemieckich śpiewnikach może panować nieporządek i taki brak!

Ludwik, zwany później „Łowcą pieśni”

niezwłocznie wszczął poszukiwania. Jedynie dzięki wytrwałości i niebывалemu szczęściu, udało mu się wyjaśnić tę zagadkę, ale to już zupełnie inna historia...

Kolęda „Cicha noc” jest najbardziej popularną pieśnią bożonarodzeniową na całym świecie. Została przetłumaczona na kilkaset języków. Historia jej powstania jest tak niesamowita, że obrosła w różne legendy. Jedno, co jest prawdą, to autorzy tej pieśni i miejsce jej powstania. Na pewno była to Ziemia Salzburska w Austrii. Niektóre źródła podają, iż powstała ona w miejscowości Wagrain, gdzie posługiwał ks. Joseph Mohr i gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu, inne zaś wspominają o Oberndorfe.

Nie ma to jednak większego znaczenia. Może jedynie historycy chętnie by wyjaśnili te różnice. Myślę, że najważniejsze jest, iż kolęda ta jest wzruszającym i przepięknym utworem, wykonywanym na chwałę naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Iwona Choromańska



Autor wierszy: Noemi**IDA ŚWIĘTA...**

z daleka słysząc gwar
na ulicach
coraz więcej ludzi
i coraz mniej czasu

gdzieś na końcu świata
budzi się kolęda
a ja?

znowu ubiorę choinkę
zawieszę bombki
symbol spełnionych marzeń
dołożę kilka pierników
z babcinego przepisu

znowu przez chwilę
będzie
więcej miłości
i więcej dobra

szkoda
że tylko przez chwilę

idą święta...

WIECZORNE ZAMYŚLENIE...

nie pędź tak
zwolnij
pozwól skrzydłom odpocząć
zatrzymaj się
porozmawiajmy o życiu

ktoś dał ci kolejny dzień
podarował szczęście
podniósł gdy zabrakło sił
otał łzy

drugi ktoś
obdarzył uśmiechem
z miłością podał dłoń
przebaczył
zapomniał
przyniósł nadzieję

jeszcze inny ktoś
wszedł do ogrodu twojego serca
usiadł cichutko
by nie obudzić marzeń
został na dłużej

nie pędź tak
zwolnij
oby nie spłoszyć życia...

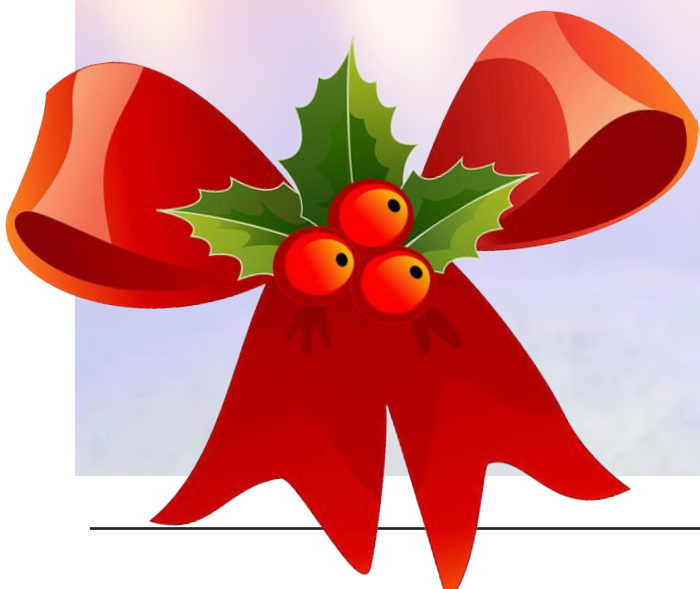
MAŁY STRACH...

boję się świata
bez miłości
bez prawdy
i bez czasu na życie

boję się
ludzi o kamiennych twarzach
bez serc
bez łez
bez imion

boję się
samotności w tłumie
nieszczęścia w szczęściu
niemych słów
i papierowej wiary

Boże
zamknij w dłoniach
mój strach
a w sercu ukryj
zapach nadziei...



LIST DO ŚWIĘTEGO...

święty Mikołaju
podaruj mi więcej czasu
na spotkania z ludźmi
ciepłą dłoń na samotne wieczory
i receptę na szczęście

przynieś mi
więcej wiary w siebie
kosz pełen wspomnień
słowa, które leczą
i nadzieję

przyjdź pogodą duszy
zwykłym uśmiechem do sąsiada
dobrymi myślami
niezwykłą siłą
i wiarą w cuda

święty Mikołaju...

zapukaj do smutnych
odwiedź niekochanych
zasiądź przy stole z głodnymi

SAMO ŻYCIE...

łatwo
rozgrzeszyć tłum z niekochania
trudniej
wy tłumaczyć sercu
czym jest samotność

łatwo
śmiechem zaczarować dzień
trudniej
chwilę zatrzymać
na potem

łatwo
szczęście podzielić na pół
trudniej
nie chcieć nic
od losu

łatwiej
zobaczyć Boga w człowieku
trudniej
być człowiekiem...

MIŁOŚĆ

oczy i dłonie
z radością podają dobro
czyste serce i biała dusza
zasiadają do stołu życia

najlepsze świąteczne danie
- to miłość
danie siebie innym...
bez narzekania i bez żalu

za darmo
i z gwarancją na szczęście

oddaję czas tym
którym przecieka on przez palce
dzielę się wiarą słabą
jak trzcina na wietrze

przełamuję chleb codziennych
spraw
i kłopotów

na sianie codzienności
narodzi się Bóg
wciąż przychodzi by na nowo
uczyć nas
bycia człowiekiem



ŚWIĄTECZNE DOMY...

dobrze jest wrócić do domu
gdzie święta
czekają za progiem

biały obrus
niecierpliwie leży w szafie
kruchy opłatek
tęskni
za przełamaniem szczęścia

sianko
kolęda
uśmiechnięta choinka
nawet pierwsza gwiazdka...

wszystko gotowe

tylko miłość
gdzieś się zagubiła
znowu się spóźnia

i puste miejsce przy stole
przypomina



PREZENT...

czas
podarował nam kolejną wigilię
znowu na chwilę
zrobiło się
cieplej
jaśniej
bardziej ludzko

wróciły wspomnienia
choinki z przeszłości
uśmiechają się
przypominając starą prawdę
że czas to miłość...

obudziła się kolęda
w blasku świec
rodzą się nowe marzenia
dzieci już nie są dziećmi
dawno przeszły
przez drzwi dorosłego życia...

tylko mały Jezus
nie zmienia się



CZAS NA MIŁOŚĆ...

Bóg naprawdę przyjdzie

znowu
znajdziemy czas na miłość
ziemia stanie się niebem
a ludzie ludźmi

Bóg się narodzi

znowu podzielimy się dobrem
wymienimy łzami
napelnimy radością
zaśpiewamy kolędę
staniemy w oknie
będziemy wyglądać szczęścia

Bóg się narodził

przyszedł
zostanie na dłużej
zabierze strach i samotność
odmieni los
podaruje miłość

świat będzie lepszy
wypięknieje
bo Bóg się rodzi...

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚW. SZCZEPAN



Nie znamy ani daty, ani miejsca jego narodzin. Prawdopodobnie, jak na to wskazuje jego greckie imię, był nawróconym hellenistą (Żydem z diaspyry posługującym się na co dzień językiem greckim). Apostołowie w odpowiedzi na propozycję św. Piotra dokonali wyboru siedmiu diakonów, którzy mieli służyć ubogim, aby w ten sposób odciążyć uczniów Chrystusa oraz dać im więcej czasu na głoszenie Ewangelii. W tej grupie był również Szczepan, który nie tylko wspomagał potrzebujących, ale także głosił Ewangelię. Przemawiał głównie do swoich rodaków, czyli zhelenizowanych Żydów. Znał znakomicie historię swojego narodu, wskazywał, że powołaniem narodu wybranego było przygotowanie świata na przyjście Zbawiciela. Żydzi nie tylko sprzeniewierzyli się temu wielkiemu posłannictwu, ale nawet ukrzyżowali Chrystusa. Szczepan głośno ich potępiał. Działo się to w roku 36, trzy lata po śmierci Jezusa. Prozelici musieli praktykować i wypełniać, podobnie jak Apostołowie i uczniowie Chrystusa, także prawo judaizmu z przyjęciem

obrzezania, pogłębione o nakazy Ewangelii. Dopiero sobór w Jerozolimie w roku 49/50 zdecydował, że poganie nawróceni na chrześcijaństwo nie są zobowiązani do zachowania prawa mojżeszowego. W roku 36 ze stanowiska namiestnika odwołano Piłata, a jego następcą jeszcze nie przybył do Jerozolimy. Żydzi wykorzystali ten moment do rozpoczęcia prześladowań chrześcijaństwa oraz samosądu nad Szczepanem.

Sanhedryn oskarżył go, że występuje przeciw Prawu i Świątyni. A ponieważ publicznie wyznał wiarę w Chrystusa, został za to ukamienowany. Przy jego śmierci jako świadek Sanhedrynu był Szaweł, późniejszy Apostoł Narodów. Szczepana czasem określa się go mianem Protomartyra, czyli pierwszego męczennika.

Kult Szczepana rozwinął się szybko. Jednak zapomniano o miejscu jego pochówku i dopiero w roku 415 odkryto go na nowo. O znalezieniu tego grobu wspomina kapłan Lucjan. Miał mu się zjawić pewnej nocy Gamaliel, nauczyciel św. Pawła, i wskazać grób swój i św. Szczepana w pobliżu Jerozolimy. Chrześcijanie, uciekając przed oblężeniem Jerozolimy i w obawie przed jej zburzeniem przez cesarza Hadriana, zabrali ze sobą śmiertelne szczątki tych dwóch mężów i pochowali je w pobliskiej wiosce. Gamaliel zakończył życie jako chrześcijanin. Na miejscu odnalezienia ciał biskup Jerozolimy Jan wystawił murowaną bazylikę; drugą zbudował w miejscu, gdzie według podania Szczepan miał być ukamienowany. Bazylikę tę upięknszyli św. Cyryl Jerozolimski w roku 439 i cesarzowa św. Eudoksja w roku 460.

Imię Szczepana włączono do Kanonu rzymskiego. Jest patronem diecezji wiedeńskiej, patronuje też kamieniarzom, kucharzom i tkaczom. W ikonografii św. Szczepan występuje jako młody diakon w białej tunice lub w bogato tkanej dalmatyce. Jego atrybutami są: księga Ewangelii, kamienie na księdze lub w jego rękach, a także gałązka palmowa. Jego wspomnienie liturgiczne przypada na 26 grudnia.

Z dniem św. Szczepana łączono w Polsce wiele zwyczajów. Podczas gdy pierwszy dzień Świąt spędzano w domu wśród najbliższych, w drugi dzień obchodzono z życzeniami świątecznymi sąsiadów, dalszą rodzinę i znajomych. W czasie Mszy świętej rzucano w kościele zboże na pamiątkę kamienowania tego świętego. Wieczór 26 grudnia nazywano „szczodrym”, gdyż służba dworska składała panom życzenia i otrzymywała poczęstunek, a nawet prezenty. Po przyjęciu smarowano miodem pułap i rzucano ziarno. Jeśli zboże przylgnęło, było to dobrą wróżbą pomysłnych zbiorów. Aż 81 miejscowości w Polsce wywodzi swoją nazwę od imienia świętego Szczepana. Wśród nich jest wieś Szczepanów, w której urodził się święty Stanisław.

Joanna Matkowska

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/12-26.php3>

ROZMOWY BABCI Z WNUKAMI

BOŻE NARODZENIE

W dzień Bożego narodzenia radość wszelkiego stworzenia. Ptaszki się w szopę zlatują, Jezusowi wyśpiewują...

kantyczka

Każde Boże Narodzenie wyzwała w nas wspomnienie tej cichej nocy betlejemskiej, kiedy na ziemię przyszedł oczekiwany Mesjasz, Syn Boży. Nie przyszedł w jakiś cudowny sposób. Urodził się jak każdy ziemski człowiek, by przybliżyć się do człowieka, poznać życie w jego najtrudniejszym wyrazie.

– Babciu, co robisz?

– Przygotowuję się do świąt.

– Po co to wszystko? Sprzątanie, zakupy, nerwowa przedświąteczna atmosfera.

– Boże Narodzenie to ważne święto. Od narodzenia Chrystusa na całym świecie liczy się czas, więc jak widzisz, było to ważne wydarzenie historyczne o ogromnym znaczeniu.

– Ale tylko dla ludzi wierzących ma ono wymiar religijny.

– Tak, wierzymy, że Syn Boży stał się człowiekiem, przyjął ludzką naturę.

– W jakim celu Chrystus w ogóle pojawił się na ziemi?

– W celu naszego zbawienia. Chrystus przyszedł jako przewodnik, aby nas doprowadzić do życia wiecznego, bo często nie znamy drogi. Uczniowie pytali Go o nią, na co Jezus odpowiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. Mówiąc językiem współczesnym, Jezus Chrystus jest GPS-em, który nas prowadzi do celu. Niestety nie zawsze korzystamy z tego duchowego GPS-u.

– Babciu, narodziny Chrystusa są faktem historycznym, ale to, że jest On Bogiem, to sprawa wiary.

– Nie do końca. Dla nas to kwestia wiary, ale dla Apostołów było to wręcz fizyczne doświadczenie.

– No dobrze, ale nie uważasz, że obchodzenie świąt Bożego Narodzenia sprowadza się do wymiaru kulturowego, wręcz komercyjnego?

– Masz rację, powoli tracimy świadomość religijnego znaczenia tych świąt. Zatracając wiarę ludzie koncentrują się na zewnętrznej stronie, zakupach, prezentach, porządkach. Zresztą za tym stoi olbrzymi przemysł komercyjny.

– A co, babciu, jest istotne podczas świąt Bożego Narodzenia w wymiarze duchowym?

– Myślę, że pokora Boga. Wyrażają to najlepiej kolędy. Śpiewamy o słabym, biednym, bezbronny niemowlęciu. Dla Boga nie było miejsca w gośpodzie, ani w ludzkim sercu.

– Babciu słyszałaś o zamachu na kościół w Nigerii podczas pasterki i zabijaniu chrześcijan?

– Chrześcijanie są obecnie najbardziej prześladowaną grupą ludzi na świecie.

– Babciu, skąd się bierze taka nienawiść?

– Nienawiść światła, prawdy, wynika z nieczystego sumienia. Człowiek, któremu sumienie wyrzuca złe postępowanie, na siłę pragnie sobie i światu udowodnić, że jest w porządku i bardzo często obrona siebie przeradza się w atak na ludzi żyjących w prawdzie. Pojawia się przewrotność: próba udowodnienia, że białe jest czarne, a

czarne białe. Zaciekłość w takiej próbie udowodnienia bywa ogromna i prowadzi do nienawiści wobec ludzi prawych. Niestety wewnętrzne wejście w kłamstwo oznacza wydanie się w ręce ojca kłamstwa, jakim jest szatan. Nienawiść, złość, zapalczywość są owocem działania pod wpływem szatana. Nienawiść, która rodzi się w sercu, jest jego dziełem. Ewangelia broni się jedynie siłą swej prawdy. My możemy jedynie dawać świadectwo swoim życiem i postępowaniem.

– Babciu, każdy ma sumienie, w którym przemawia do nas Bóg.

– Tak, ale często nie słuchamy tego głosu.

– I tracimy to, co jest w nas najważniejsze, nie stajemy się prawdziwie sobą. Jesteśmy jak marionetka w ręku własnych namiętności. Finał takiego życia jest zawsze tragiczny.

– Masz rację. Widać to po historii ludzkości.

– Babciu, dla Izraelitów takim nie-szczęściem, które doprowadziło ich do myślenia, była niewola babilońska. Prawda?

– Tak, właśnie w niewoli nastąpiło odrodzenie religijne. W okresie niewoli zredagowano najważniejsze księgi Starego Testamentu.

babcia Basia

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ TEGOROCZNY ORSZAK TRZECH KRÓLI?



Zamiast tradycyjnego Orszaku Trzech Króli na ulicach miast, 6 stycznia można zorganizować mini Orszak w formie kolędowania w kościele lub w rodzinie, najlepiej z udziałem przebranych Mędrców i przejściem do szopki – zachęcają koordynatorzy tej inicjatywy. Do wszystkich zainteresowanych parafii wysła darmowo pakiet koron, śpiewników, nalepek i gazetek.

Ze względu na pandemię Covid 19 – Orszaki Trzech Króli organizowane od 11 lat w uroczystość Objawienia Pańskiego (Epifanii) na ulicach miast, będą musiały przyjąć nieco inną formę. Wystarczy zorganizować w kościele kolędowanie po dowolnej Mszy świętej w dniu 6 stycznia. – Zależy nam na tym, aby nie tworzyć jednego dużego wydarzenia, lecz wiele małych – podkreślają inicjatorzy z Fundacji Orszak Trzech Króli.

Wśród propozycji – oprócz mini Orszaku – są także inne: Spacer Orszakowy w gronie rodziny, Orszak Kolęd – Święty Wieczór – nawiązujący do tradycji spotkań kolędowych w wieczór poprzedzający święto Trzech Króli oraz Orszakowy Challenge Kolędowy, który polegałby na nagraniu kolęd lub pastorałek i nominowaniu kolejnych rodzin, parafii, wspólnot, szkół czy innych grup do wspólnego śpiewania. Filmiki należy umieścić w mediach społecznościowych z hasztagiem #KolędujemyRazem. – W czasie Covid 19 wspólny śpiew będzie dla nas nadzieją na nowe życie, którego narodziny właśnie świętujemy – zachęcają pomysłodawcy.

Hasłem tegorocznego orszaku są słowa jednej z Pieśni Jana Kochanowskiego: „Panu dzięki oddawajmy” (Pieśń XIII, Księgi Wtóre). Papież Franciszek zachęca nas w swoim nauczaniu do czerpania z dorobku kulturowego przeszłych pokoleń, do sięgania po mądrość i bogactwo myśli naszych przodków. Orszak 2021 nazywamy

więc orszakiem literackim i cieszymy się, że w strofach polskich poetów mogliśmy odnaleźć fragmenty, z których możemy korzystać w jasełkowych scenach.

Słowa hasła: „Panu dzięki oddawajmy” nawiązują również do naszej wdzięczności za to, że dokładnie 10 lat temu, w 2011 roku, dzień 6 stycznia stał się znów dniem wolnym od pracy. Cieszymy się, że możemy w pełni świętować Uroczystość Objawienia Pańskiego i przypominamy, że Bogu należy się wdzięczność za wszystko, co od Niego otrzymujemy: życie, wiarę, rodzinę, Ojczyznę, a także za trudności, z którymi przychodzi nam się zmierzyć.

Do inicjatyw zaplanowanych przez Fundację „Orszak Trzech Króli” na Uroczystość Objawienia Pańskiego, takich jak Mini Orszak, Orszak Kolędowy, Spacer Orszakowy i Orszakowy Challenge Kolędowy dołącza, przygotowany wraz z Fundacją „Misericors” pod adresem getmerycy.org orszak serwis mapujący lokalizacje głównych przedsięwzięć przygotowywanych na 5 i 6 stycznia 2021 r.

Serwis www.getmerycy.org, którego nowym elementem jest mapa Orszaków Trzech Króli 2021, wystartował 5 października 2020 r. Rozwijany od niedawna projekt, obecnie w wersji beta, to w zamyśle Fundacji „Misericors” chrześcijańska, międzynarodowa platforma społecznościowa, umożliwiająca w nowy sposób głoszenie Miłosierdzia oraz promocję Dobra i empatii w Sieci, z planowanymi komponentami technologii rozszerzonej rzeczywistości AR oraz streamingu online.

Pierwszy Orszak Trzech Króli wyruszył w 2009 r. z Placu Zamkowego na Nowe Miasto w Warszawie. Inicjatywa zorganizowania ulicznych jasełek powstała w szkole „Zagiel” prowadzonej przez Sto-

warzyszenie „Sternik”. Od tego czasu wydarzenie rozrosło się na wielką skalę. Każdego roku do wydarzenia dołącza ok. 100 kolejnych miejscowości.

– Ta idea ogarnęła całą Polskę i rozlewa się na świat. Jest to piękna idea jednoczenia ludzi wychodzących z domów na ulice, aby razem śpiewać kolędy. To daje nadzieję, że w małych grupach społecznych może powstać inicjatywa, która zapali do działania innych. To niebywałe, że w tak krótkim czasie idea, która jednoczy, bo jest apolityczna, dociera do tak dużych mas ludzi – podkreśla Piotr Giertych, pomysłodawca Orszaku Trzech Króli.

Orszak Trzech Króli to nie tylko uliczne jasełka, ale także całoroczna, bogata oferta edukacyjna, kulturalna i artystyczna skierowana za pośrednictwem szkół, świetlic, organizacji harcerskich i innych placówek do dzieci i młodzieży na każdym etapie wiekowym i rozwojowym.

Fundacja Orszak Trzech Króli, główny organizator OTK, wspiera szkolne teatry, chóry, kluby odtwórstwa historycznego. Fundacja jest także organizatorem świetnie już rozpoznawalnych, ogólnopolskich konkursów: na najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową, konkursu plastycznego i fotograficznego.

W 2020 r. w 872 Orszakach Trzech Króli w Polsce wzięło udział 1,3 mln uczestników. Orszaki Trzech Króli przeszły też w 18 miejscowościach za granicą: Kibeho w Rwandzie, Burhyni w Kongo, Żytomierz i Kamieńcu Podolskim na Ukrainie, Monachium w Niemczech, Lissieux we Francji, Bukareszcie, Weißenkirchen in der Wachau w Austrii, Londynie, Szödliget na Węgrzech, Chicago, Kapszagaj w Kazachstanie, Quito w Ekwadorze, Esseng w Kamerunie, Lusace w Zambii, Santa Clara na Kubie, Mbaikoro w Czadzie, czy w Yumbe w Ugandzie.

URODZINY PAPIEŻA FRANCISZKA

17 grudnia Ojciec święty skończył 84 lata.



Papież Franciszek obchodzi 84 rocznicę urodzin. Do Watykanu docierały życzenia z różnych stron świata, od przywódców państw i rządów, osobistości religijnych, świata nauki, sztuki i oczywiście tysięcy zwykłych ludzi i wiernych. Po raz ósmy Jorge Mario Bergoglio obchodzi swe urodziny jako biskup Rzymu.

Franciszek zawsze obchodzi rocznicę swych urodzin z wielką prostotą i jak powiedział kiedyś, w tym dniu jego myśli „ulatują” do jego kochanych rodziców (Reginy Maria i Mario José), babci Rosy, braci (Oscara, Marty i Alberto). Spośród rodzeństwa żyje siostra Maria Elena, ma 72 lata, mieszka w Buenos Aires i nigdy nie odwiedziła go w Watykanie. Przed wielu laty towarzyszyła mu w podróży do Rzymu, kiedy arcybiskup Bergoglio otrzymał kardynalski biret.

Papież urodził się 17 grudnia 1936 w Buenos Aires jako jedno z pięciorga dzieci w rodzinie włoskiego imigranta. Z wykształcenia jest technikiem chemikiem. 11 marca 1958 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego – nowicjat odbywał w Chile, gdzie kształcił się w zakresie przedmiotów humanistycznych, a następnie w Kolegium św. Józefa w podstołecznym San Miguel, gdzie uzyskał licencjat z filozofii. Studiował następnie literaturę i

psychologię w Kolegium Maryi Niepokalanej w Santa Fe i w Kolegium Zbawiciela w Buenos Aires.

13 grudnia 1969 przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Cordoby Ramóna José Castellano (1903-79), po czym kontynuował studia w Hiszpanii i tam 22 kwietnia 1973 złożył śluby wieczyste w swym zakonie. Po powrocie do kraju był m.in. mistrzem nowicjatu, wykładowcą na wydziale teologicznym w swym dawnym kolegium w San Miguel, a w latach 1973-79 prowincjałem jezuitów w Argentynie. W tym czasie wyjeżdżał również kilkakrotnie na dłuższe lub krótsze pobyty do Niemiec. W latach 1980-86 był rektorem w San Miguel.

20 maja 1992 Jan Paweł II mianował 55-letniego wówczas jezuitę biskupem pomocniczym archidiecezji Buenos Aires; sakrę nowy hierarcha przyjął 27 czerwca tegoż roku z rąk ówczesnego arcybiskupa stolicy kard. Antonio Quarracino. Jego zawołaniem biskupim są słowa „Miserando atque eligendo” (z łac. Spojrzał z miłosierdziem i wybrał).

3 czerwca 1997 Ojciec Święty powołał hierarchę na arcybiskupa koadiutora z prawem następstwa, a w niecały rok później – 28 lutego 1998 mianował go arcybiskupem metropolitą stolicy Argentyny. 30 listopada tegoż roku papież mianował go jednocześnie ordynariuszem

dla wiernych obrządków wschodnich w tym kraju, niemających własnego biskupa.

Na konsystorzu 21 lutego 2001 Ojciec Święty włączył go w skład Kolegium Kardynalskiego, przyznając mu jako kościół tytularny w Rzymie świątynię pw. św. Roberta Bellarmina. Jako biskup i kardynał hierarcha argentyński uczestniczył w wielu ważnych wydarzeniach kościelnych z Synodami Biskupów na czele. W latach 2005-11 przez dwie 3-letnie kadencje był przewodniczącym Argentyńskiej Konferencji Biskupiej.

W dniach 18-19 kwietnia 2005 wziął udział w konklawe, które wybrało Benedykta XVI, przy czym – jak się później okazało – już wówczas był jednym z najpoważniejszych kandydatów na następcę Jana Pawła II. To, co nie doszło do skutku wtedy, stało się rzeczywistością na następnym konklawe – w dniach 12-13 marca 2013, które wybrało go nowym biskupem Rzymu. Uroczyste objęcie urzędu nastąpiło 19 tegoż miesiąca.

Argentyńczyk jako pierwszy papież przyjął imię Franciszek i jest również pierwszym jezuitą na Tronie Piotrowym, a zarazem pierwszym papieżem-zakonikiem od ponad półtora stulecia. Poprzednim biskupem Rzymu, który wcześniej należał do jakiegoś zakonu, był kameduła Grzegorz XVI (żył w latach 1765-1846, papieżem był od 1831).

MAMY POLECAJĄ

SZARLOTKA ŚWIĄTECZNA

Składniki:

ciasto kruche: 2 szklanki mąki (300 g), 4 łyżki cukru pudru, 150 g masła, 60 g smalcu lub masła, 2 łyżki zimnej wody
jabłka: 1 kg jabłek (reneta), 1/4 szklanki cukru trzcinowego, 1 łyżeczka przyprawy piernikowej lub cynamonu, sok z 1/2 cytryny, 1 łyżka cukru wanilinowego, 1 łyżka budyniu śmietankowego (w proszku), opcjonalnie 2 łyżki likieru kokosowego lub amaretto

warstwa orzechowa: 1/3 szklanki orzechów pekan lub włoskich, 2 łyżeczki przyprawy piernikowej lub cynamonu, 1/4 szklanki rodzynek, 2 łyżki smażonej skórki pomarańczowej (może też starta skórka z 1/2 pomarańczy)

Przygotowanie:

ciasto kruche

Mąkę wysypać do miski, dodać cukier puder i pokrojone w kosteczkę zimne masło oraz smalec. Zmiksować mikserem przez około minutę, aż powstaną drobne okruszki ciasta (lub rozcierać dokładnie palcami lub siekać na stolnicy). Dodać wodę i jeszcze przez chwilę miksować lub zagniatą ręką, aż ciasto zacznie łączyć się w większe kawałki. Złączyć je wszystkie w jednolitą kulę, rozpląszyć na placek i włożyć do lodówki na około pół godziny.

jabłka

Jabłka obrać, pokroić na ćwiartki, wyciąć gniazda nasienne. Pokroić na plasterki. Do garnka wysypać cukier, na wierzch wysypać jabłka. Podgrzewać przez około 3-4 minuty, aż cukier zacznie się karmelizować. Wlać sok z cytryny, dodać cukier wanilinowy i co chwilę mieszając, gotować jabłka przez około 10 minut. Na koniec wymieszać z przyprawą piernikową i syppkim budyniem.

warstwa orzechowa

Orzechy rozdrobnić w melakserze, dodać przyprawę piernikową, rodzynki, skórkę kandyzowaną, rozdrobnić. Składniki można też posiekać na desce.

pieczenie

Piekarnik nagrzać do 180°C. Formę na tartę o średnicy ok. 23-24 cm, ewentualnie tortownicę 24 cm posmarować grubo masłem. Ciasto wyjąć z lodówki i podzielić na 3 części. Jedną część odłożyć, a dwie pozostałe połączyć i rozwałkować na placek, podsypując mąką. Ciastem wyłożyć spód i boki formy. Dokleić brakujące miejsca. Pozostałe ciasto rozwałkować i foremką wyciąć gwiazdki. Resztki ciasta połączyć, rozwałkować i znów powycinać. Na spód ciasta wysypać rozdrobnione orzechy, później wyłożyć jabłka. Na wierzchu rozłożyć gwiazdki. Brzegi ciasta i gwiazdki można posmarować roztrzepanym jajkiem. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec przez ok. 45 minut.

Wskazówki. Jeśli użyjemy większej 26 cm formy, należy zwiększyć ilość wszystkich składników o 1/3.

Bartoszowa



USZKA

Farsz.

Składniki: 100 g suszonych grzybów, 2 cebule, 1 jajko, 1 łyżka masła, sól i pieprz

Namoczyłam suszone grzyby. Następnie grzyby ugotowałam w wodzie, w której się moczyły. Ugotowane odcedziłam i zmieliłam. Na łyżce masła poddusiłam bardzo drobno pokrojoną w kostkę cebulę. Do miękkiej cebuli dodałam zmielone grzyby i dalej smażyłam na małym ogniu ok. 5 minut często mieszając. Doprawiłam do smaku solą i pieprzem. Na koniec dodałam rozmacone jajko, dokładnie wymieszałam do ścięcia jajka. Farsz wystudziłam.

Ciasto na uszka.

Składniki: 1/2 kg mąki, 1 jajko, 2 - 3 łyżki oleju, ok. 3/4 szklanki mocno ciepłej wody

Z podanych składników zagniatam luźne, pulchne ciasto. Odstawiłam, przykryte folią spożywczą, by odpoczęło na jakieś 10 - 15 minut oraz by nie obeschło.

Gotowe uszka wrzucałam na posolony wrzątek, gotowałam od wypłynięcia ok. 4 minuty.

Użyłam szklankę o pojemności 250 ml.

Bartoszowa



INTENCJE MSZALNE 21 GRUDNIA 2020 R. – 2 STYCZNIA 2021 R.

21. 12 – poniedziałek:

6.30: śp. Jan Bączek – 21 greg.
 6.30: śp. Edward Wojciechowski – 21 greg.
 7.30: śp. Mateusz Garman – 7 r.śm. i Czesław Abramowski – 10 r.śm.
 7.30: śp. Czesław i Józefa Radosz
 18.00: dziękczynna za Juliana w 3 r. urodzin z prośbą o błog. Boże dla rodziny Toczyskich

22. 12 – wtorek:

6.30: śp. siostra Maria Judyta
 6.30: śp. Edward Wojciechowski – 22 greg.
 7.30: w intencji Bogu wiadomej
 7.30: śp. Zenon i Antonina Skierscy, Klementyna i Edward Sawiccy
 18.00: śp. Jan Bączek – 22 greg.

23. 12 – środa:

6.30: śp. Edward Wojciechowski – 23 greg.
 6.30: śp. Otylia – 15 r.śm. i Wacław Witowscy
 7.30: śp. Jan Bączek – 23 greg.
 7.30: w intencji Bogu wiadomej
 18.00: Msza zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Ojca Pio

24. 12 – czwartek (Wigilia Narodzenia Pańskiego):

6.30: śp. Jan Bączek – 24 greg.
 6.30: śp. Edward Wojciechowski – 24 greg.
 6.30: śp. Jadwiga, Franciszek, Mirosław Wawrzyn, ks. Leon Szadkowski
 6.30: śp. Marianna, Stefan i c.r. Rębaczów
 24.00: Pasterka w intencji Parafian

25. 12 – piątek (Uroczystość Narodzenia Pańskiego):

8.30: śp. Jan Bączek – 25 greg.
 10.00: śp. Jadwiga, Franciszek, Mirosław i Magdalena Wawrzyn
 11.30: śp. Wiesław Ostrowicz – ojciec, Wiesław – syn, Piotr i Witold Ostrowiczowie
 13.00: śp. Edward Wojciechowski – 25 greg.
 18.00: śp. Zofia Pistolini i Jerzy Nowak

26. 12 – sobota (święto świętego Szczepana):

7.00: śp. Tadeusz Kamionka – 4 r.śm. i Tadeusz Ciurla – 12 r.śm.
 8.30: śp. Jan Bączek – 26 greg.
 10.00: śp. Stanisława – 24 r.śm., Kazimierz, Aniela, Jan, Basia i c.r. Pałysków
 11.30: śp. Bronisława, Ignacy, Stanisław Mucha, Stanisław Kabza
 13.00: śp. Edward Wojciechowski – 26 greg.
 18.00: śp. Edward – 36 r.śm., Stanisława, Helena, Mieczysław, Józef Konarzewscy

27. 12 – Niedziela Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa:

7.00: śp. Jan Bączek – 27 greg.
 8.30: śp. Władysław, Helena, Józef Kowalczyk, Apolonia, Tadeusz, Stanisław Stelmaszczuk
 10.00: o wszelkie potrzebne łaski dla rodziny Pierzchałów
 11.30: śp. Edward Wojciechowski – 27 greg.
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Jacek Bryńczak, Genowefa i Wacław Tuwalscy
 18.00: śp. Jan Wąsowski
 20.00: za dusze w czyśćcu cierpiące

28. 12 – poniedziałek

(święto świętych Młodzianków Męczenników):

7.00: śp. Jan Bączek – 28 greg.
 7.00: śp. Barbara Kowalczyk
 7.30: o mądrość, świętość i odwagę dla kapłanów
 7.30: śp. Ewa Walczak
 7.30: śp. Edward Wojciechowski – 28 greg.
 18.00: o błogosławione owoce beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego

29. 12 – wtorek:

7.00: śp. Marianna i Ryszard Skoczylas
 7.30: śp. Edward Wojciechowski – 29 greg.
 7.30: śp. Franciszek – 48 r.śm. i Marian – 21 r.śm. Wajs
 18.00: śp. Jan Bączek – 29 greg.

30. 12 – środa:

7.00: o błog. Boże i łaski dla Jacka
 7.00: śp. Jan Bączek – 30 greg.
 7.30: śp. Edward Wojciechowski – 30 greg.
 7.30: śp. Stanisław Kazimirowicz – 30 dzień po śmierci
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

31. 12 – czwartek:

7.00: o mądrość i świętość życia dla kapłanów
 7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Mirosław – 2 r.śm., Jadwiga, Franciszek, c.r. Wawrzynów
 7.30: śp. Pelagia Wajs – 20 r.śm.
 18.00: dziękczynna za Rok Pański 2020

1. 01 – piątek (uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi):

8.30: śp. Katarzyna, Antoni Tokarscy, Janina, Marian Bader, Stanisław Drab
 10.00: śp. Mieczysław w dniu imienin i Zofia Drab
 11.30: śp. Ryszard Portas – 1 greg.
 13.00: za Parafian
 18.00: śp. Janina Wawer – 1 greg.
 20.00: wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi i Najświętszemu Sercu Pana Jezusa za grzechy ludzkości

2. 01 – sobota (wspomnienie św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu):

7.00: o świętość życia dla Aleksandra Dubickiego
 7.00: śp. Janina Wawer – 2 greg.
 7.30: śp. Jadwiga Ewanus – 1 greg.
 7.30: śp. Ryszard Portas – 2 greg.
 8.00: Msza św. dla Kręgów Żywego Różańca
 18.00: śp. Maria Małolepsza – 1 r.śm.

3. 01 – Niedziela:

7.00: śp. Janina Wawer – 3 greg.
 8.30: śp. Jadwiga Ewanus – 2 greg.
 10.00: śp. Ryszard Portas – 3 greg.
 11.30: o błog. Boże dla Weroniki – 11 r. urodzin
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Danuta Ziętek – 13 r.śm.
 18.00: o łaskę wiary i opiekę Matki Bożej dla Jacka
 20.00: śp. Hieronim Musiał

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Ostatnia niedziela Adwentu kieruje nasz wzrok w stronę Maryi Panny, w której życiu wypełnia się obietnica Pana Boga, złożona praojcom w wierze. Przeżywamy nadchodzące święta z głęboką nadzieją na nowe Boże narodzenie w naszych sercach i w naszej parafialnej wspólnotcie.
2. Do czwartku włącznie roraty o godz. 6.30. Wszystkich parafian zachęcam do udziału w tej Mszy świętej wotywniej. W czwartek Msza św. o godz. 6.30 będzie jedyną tego dnia Mszą św. odprawioną w naszej kaplicy.
3. Dziś na początku Mszy św. o godz. 13.00 parafia nasza otrzyma Bełtejemskie Światło Pokoju. Podczas ostatnich rorat w wigilię 24 grudnia można będzie to światło zabrać do swojego domu. Proszę tylko przybyć na roraty z lampionami.
4. W środę o godz. 18.00 Msza św. ku czci św. O. Pio.
5. Z racji na panującą pandemię i obowiązujące przepisy sanitarne – rekolekcje w tym roku nie odbyły się. Prosimy o skorzystanie z sakramentu pokuty w dogodnym czasie. Spowiadamy codziennie podczas Mszy św. W poniedziałek 21.12, wtorek 22.12 i środę 23.12 będziemy czekali w konfesjonalach od godz. 17.00 do 21.00. We wtorek i środę po wieczornej Mszy św. będzie również adoracja Najświętszego Sakramentu.
6. Liturgiczny obchód pamiątki narodzenia Chrystusa rozpoczniemy od Pasterki, czyli Mszy Świętej sprawowanej o północy z czwartku, 24 grudnia, na piątek, 25 grudnia. Wcześniej w naszych domach, wspólnotach rodzinnych zadbajmy o tradycyjną, chrześcijańską oprawę wigilijnej wieczery. Niech to będzie okazja, może jedyna w roku, do pojednania, zgody, wyciągnięcia przyjaznej dłoni do kogoś spośród bliskich, znajomych, w sąsiedztwie. Niech wigilijnej wieczery towarzyszą wspólna modlitwa, lektura fragmentu Pisma Świętego o narodzeniu Zbawiciela świata (Ewangelia wg św. Łukasza), łamanie się opłatkiem, wspólny śpiew kolęd i pastorałek. Nie podawajmy na wigilijny stół alkoholu, tradycyjnie zachowujmy też wstrzemięźliwość od potraw mięsnych.
7. Przy wigilijnym stole pamiętajmy o ubogich i samotnych. Zakorzenie w naszej tradycji dodatkowe miejsce przy stole wcale nie musi pozostać puste. Niech czas Bożego Narodzenia będzie przepełniony chrześcijańską, wzajemną życzliwością i dobrocią. Pamięć obejmijmy również tych, którzy już od nas odeszli do domu Ojca, a żyli z nami, kochali nas i dla nas się trudzili.
8. Zapraszam do udziału w Pasterce w naszej parafialnej świątyni. Tak czynili nasi ojcowie i my chcemy być wierni tej tradycji. Radośnie i we wspólnocie uczcijmy przychodzącego Pana. Pasterka będzie sprawowana w nowopowstającej świątyni. Ofiary złożone na tacę podczas tej Mszy św. będą przeznaczone na Dom Samotnej Matki.
9. W I dzień Świąt Bożego Narodzenia nie będzie Mszy św. o godz. 7.00, 16.00 i 20.00, pozostałe Msze św. według porządku niedzielnego (8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00), a w II dzień świąt nie będzie Mszy św. o godz. 16.00 i 20.00, pozostałe Msze święte według porządku niedzielnego (7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00).
10. Dziękujemy wszystkim, którzy pospieszili z pomocą w sprzątaniu nowego kościoła na pasterkę. Proszę jeszcze o pomoc w sprzątnięciu na święta tej kaplicy, jutro w poniedziałek od godz. 20.00.
11. Z racji na panującą pandemię i obowiązujące przepisy sanitarne nie odbędzie się w tym roku wizyta duszpasterska, czyli tradycyjna kolęda. Mimo panującej pandemii nie chcielibyśmy do końca rezygnować z kontaktu za naszymi Parafianami i wspólnej modlitwy z Rodzinami naszej parafii.
* Dlatego od IV niedzieli Adwentu, tzn. od dziś będzie można poprzez stronę internetową parafii zapisać się na kolędę on-line na konkretny dzień.
* Ci, którzy mimo pandemii chcieliby zaprosić księdza do siebie mogą to uczynić jeszcze do końca dzisiejszej niedzieli. Przy tej formule bardzo proszę brać pod uwagę realne niebezpieczeństwo związane z pandemią. Obydwie formuły kolędy na konkretne zaproszenie i on-line są dla nas wszystkich nowym doświadczeniem, dlatego jest ograniczony czas zapisywania się. W tym roku zasady spotkań kolędowych dotyczą mieszkańców całej parafii.
12. W garażu obok kaplicy możemy nabyć poświęcony opłatek na stół wigilijny, jest również opłatek bezglutenowy. Można nabyć też świece na stół wigilijny jako Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Jest tam również prasa katolicka.
13. Ministranci zapraszają do zaopatrzenia się w sianko na stół wigilijny.
14. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach. Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

GRUPY PARAFIALNE

Krag biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad

Ministranci młodzi - wtorek, godz. 18.30 -

ks. Bartosz i animator Kamil

Ministranci starsi - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Bartosz i animator Patryk

Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Bartosz

Chór parafialny

poniedziałki, godz. 20, salka na I piętrze;

joanna.kw@wloдар.waw.pl

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiacielep@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727

jan.nowinski@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

wtorki godz. 19:30, mała sala

(Kasia 788 098 574 tylko smsy; Monika 608 671 188)

czwartki godz. 09:15, spotkania w domu - grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencel - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439